

Sławomir Cenckiewicz

**Czaplicki do Brystygierowej.  
Dyrektor Departamentu I  
Komitetu do spraw  
Bezpieczeństwa Publicznego  
o początkach  
akcji reemigracyjnej**

W marcu 1955 r., po powrocie delegacji Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego z Moskwy, w czasie spotkania Antoniego Alstera, Jana Ptasińskiego i Wiktolda Sienkiewicza z Bolesławem Bierutem, Jakubem Bermanem, Edwardem Ochabem i Franciszkiem Mazurem władze PRL podjęły decyzję o powołaniu „komitetu specjalnego dla organizowania powrotu emigrantów do kraju”. Tak rozpoczynała się tzw. druga akcja reemigracyjna – jedna z największych operacji bezpieki, wymierzona w środowiska polskiej emigracji politycznej<sup>1</sup>.

W realizacji i propagowaniu akcji reemigracyjnej miały wziąć udział placówki dyplomatyczne, prasa, rozgłośnie radiowe oraz wybitni przedstawiciele różnych środowisk kulturalnych – literaci, aktorzy, sportowcy i ludzie Kościoła. W czasie wspomnianej odprawy krajowej w komitecie jeden z funkcjonariuszy resortu miał powiedzieć, że przed bezpieczeńką stało obecnie „ogromne zadanie, tj. ofensywne działanie w kierunku rozbicia emigracji”<sup>2</sup>. „Aby dobrze bić wroga, trzeba wpierw

---

<sup>1</sup> Szerzej na ten temat akcji reemigracyjnych zob: P. Ziętara, *Emigracja wobec Października. Postawy polskich środowisk emigracyjnych wobec liberalizacji w PRL w latach 1955–1957*, Warszawa 2001, s. 43 i n.; A. Friszke, *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999, s. 235–241; 1956. *Polska emigracja a Kraj. Antologia źródeł*, praca zbiorowa pod redakcją Mariana M. Drozdowskiego, Warszawa 1998, s. 287–348 i inne; J. Nowak-Jeziorański, *Wojna w eterze. Wspomnienia 1948–1956*, t. 1, Londyn 1986, s. 174 i inne; S. Cenckiewicz, *Od pierwszej reemigracji do drugiej reemigracji. Aparat bezpieczeństwa PRL wobec polskiej emigracji politycznej w latach 1944–1956*, [w:] *Polska emigracja polityczna. Informator MSW (reprint)*, Warszawa 2004, V–XLIV; *idem*, *Geneza, działalność i udział rozgłośni „Kraj” w akcji reemigracyjnej (1955–1957). Przyczynek do studiów nad polityką PRL wobec emigracji i Polonii*, „Niepodległość” 2003/2004, t. LIII–LIV, s. 114–226; *idem*, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, s. 29–160.

<sup>2</sup> Fragment protokołu odprawy krajowej Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w dniach 24–26 marca 1955 r., s. 4, kopia w zbiorach autora.

należycie poznać sytuację i stosunki” – stwierdził z kolei płk Józef Czaplicki w maju 1955 r., mając na myśli nowy rozdział w stosunkach kraj – emigracja<sup>3</sup>.

Udział bezpieki w akcji reemigracyjnej regulowała instrukcja przewodniczącego Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego Władysława Dworakowskiego nr 0105/55 z 18 października 1955 r. o akcji powrotu „powrześniowej reakcyjnej emigracji politycznej”<sup>4</sup>. Zobowiązywała ona wszystkie jednostki operacyjne do wzięcia aktywnego udziału w akcji repatriacyjnej. Plan działań operacyjnych podzielono na trzy etapy. Pierwszy z nich dotyczył gruntownego rozpoznania na drodze „operacyjnej i oficjalnej” stosunków panujących w poszczególnych ugrupowaniach i środowiskach emigracyjnych. „Na podstawie uzyskanych materiałów będziemy w stanie właściwie zorganizować pracę operacyjną, wytypować ewentualnych kandydatów do operacyjnego wykorzystania oraz właściwie zorganizować akcję propagandową. W tym celu wykorzystywać agenturę, osoby wyjeżdżające za granicę i utrzymujące korespondencję oraz repatriantów, którzy powrócili z Zachodu, z którymi w zależności od potrzeb należy przeprowadzić rozmowy” – czytamy w dokumencie komitetu<sup>5</sup>.

W drugim etapie chodziło o podjęcie działań o charakterze operacyjnym zmierzających do „pozyskiwania dla kraju osób wpływowych na emigracji, powiązanych tam różnymi więzami handlowymi, majątkowymi itd., którzy posiadają w kraju rodziny i wyrażają chęć ich odwiedzenia. Zaproponować zaproszenie ich do kraju na wycieczkę, zjazd czy też konferencję”<sup>6</sup>. Ostatnią – trzecią częścią działań operacyjnych – objęto osoby, które posiadają rodziny w kraju, nie są niczym związane z zagranicą, a mają wątpliwości i obawiają się podjąć decyzję”. W ich przypadku resort zalecał „spowodować drogą części agentury oraz rodzin i znajomych wysłanie listów nawołujących do powrotu, które ułatwią im zdecydować się zgłosić na repatriację”<sup>7</sup>. Departament III zajął się m.in. szkoleniem funkcjonariuszy oddelegowanych do pracy z reemigrantami w regionach (do grudnia 1955 r. przeprowadzono instruktaż w Gdańsku, Olsztynie, Stalinogrodzie i Opolu), kierowaniem propagandą repatriacyjną na łamach prasy i kontrolą korespondencji pomiędzy emigrantami a ich rodzinami w kraju<sup>8</sup>.

Nadzór nad reemigracją pełniła płk Julia Brystygier, do której spływały niemal wszystkie ważniejsze informacje na temat realizacji zadań operacyjnych zarówno poza granicami PRL, jak i w kraju. Również prezentowana poniżej obszerna notatka płk. Józefa Czaplickiego z 1 grudnia 1955 r. adresowana była do płk Brystygierowej. Pełniący obowiązki szefa departamentu wywiadowczego Czaplicki omawiał

<sup>3</sup> S. Cenckiewicz, *Geneza Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”. Protokół nr 6 z zebrania Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego odbytego w dniu 17 maja 1955 r. w Warszawie*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 1, s. 164.

<sup>4</sup> Do tej pory nie udało mi się dotrzeć do tego dokumentu. Dysponujemy jedynie resortowym omówieniem instrukcji nr 0105/55. Zob. AIPN, 00231/116, t. 1, Notatka omawiająca kierunek działań operacyjnych aparatu bezpieczeństwa w związku z akcją repatriacyjną, bez daty [1955 r.] i autora, k. 184–192.

<sup>5</sup> AIPN, 00231/116, t. 1, Notatka omawiająca kierunek..., k. 190.

<sup>6</sup> *Ibidem*, k. 190.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> AIPN, 00231/116, t. 2, Notatka służbowa dot[ycząca] włączenia się Wydziału III na odcinku repatriacji, Warszawa, 3 XII 1955 r., k. 270.

w niej efekty prowadzonej od wiosny 1955 r. akcji repatriacyjnej. Jeden z ustępów notatki poświęcono udziałowi Departamentu I w tym przedsięwzięciu. „Nasz udział w akcji repatriacyjnej – pisał dyrektor Departamentu I – jest nieoficjalny i polega przede wszystkim na rozpoznawaniu sytuacji i problemów emigracji oraz inspirowaniu powstawania pewnych tendencji w środowiskach emigracyjnych, opracowywaniu niektórych bardziej znanych działaczy, celem spowodowania ich powrotu do kraju, tworzeniu pewnych grup, których zadaniem jest bądź rozwijanie akcji repatriacyjnej, bądź tworzenie tak zwanej legalnej emigracji, oraz analizowaniu rozwoju akcji na poszczególnych terenach, sygnalizowaniu zauważonych niedociągnięć i przeciwdziałaniu obcym wywiadom w dążeniu do wykorzystania akcji repatriacyjnej dla swoich celów. Praca naszego Departamentu ma również bardzo szerokie możliwości oddziaływania na rozwój akcji repatriacyjnej przez opracowywanie i ściąganie do kraju ludzi wybitniejszych z poszczególnych środowisk emigracyjnych, co w poważnym stopniu osłabia te środowiska i wytwarza sytuację sprzyjającą naszej akcji”<sup>9</sup>.

Prezentowany dokument pochodzi ze zbiorów Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Warszawie i przechowywany jest pod sygnaturą 00231/116, tom 2, karty 252–269.

<sup>9</sup> *Ibidem*, Notatka p.o. dyrektora Departamentu I płk. J. Czaplickiego dot[ycząca] akcji repatriacyjnej, Warszawa, 1 XII 1955 r., k. 264. Kilka tygodni wcześniej Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego podjął uchwałę „w sprawie wznowienia pracy wywiadowczej”. Poza zarysowywaniem ofensywnych celów wywiadowczych względem „krajów kapitalistycznych” (USA, Anglii, Niemiec Zachodnich, Francji i Watykanu) w uchwale znalazły się również fragmenty dotyczące polskiej emigracji. W uchwale z 10 listopada 1955 r. władze wyłożyły prawdziwe cele akcji reemigracyjnej: „stosowanie agenturalno-operacyjnych przedsięwzięć mających na celu osłabienie i paraliżowanie działalności reakcyjnych ośrodków emigracyjnych. Pogłębienie sprzeczności w ich obozie, demaskowanie i kompromitowanie przywódców oraz odrywanie od nich mas emigracyjnych. Udzielanie poparcia działaczom i grupom, które pragnąc skorzystać ze stworzonych możliwości, zmieniają swój stosunek do Kraju i chcą wrócić lub nawiązać pozytywną współpracę z Krajem”. Zob. J. Lencznarowicz, *Rola Towarzystwa „Polonia” w polityce PRL wobec Polonii w krajach zachodnich*, „Przegląd Polonijny” 1996, z. 1 (79), s. 45.

1955 grudzień 1 – Notatka płk. Józefa Czaplickiego dla płk Julii Brystygier na temat realizacji akcji reemigracyjnej przez jednostki Departamentu I Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego

Warszawa, dnia 1 grudnia 1955 r.

Tow. [Julia] Brystygier<sup>a1</sup>  
Ściśle tajne

Notatka  
dot[ycząca] akcji repatriacyjnej

**Plan notatki**

1. Dane liczbowe.
2. Stosunek emigracji do repatriacji.
3. Kontrakcja ze strony emigracji.
4. Stosunek do repatriacji czynników oficjalnych.
5. Praca Dep[artamentu] I w akcji repatriacyjnej.
6. Praca placówek PRL w akcji repatriacyjnej.
7. Wnioski.

**I. Dane liczbowe**

W ramach akcji repatriacyjnej dotychczas powróciło do Kraju w czasie od 17 VIII do 20 b[ieżącego] m[iesiąca] 672 repatriantów z krajów kapitalistycznych. W tym 263 ludzi rekrutuje się ze starej emigracji, a 409 ludzi z nowej emigracji.

Według krajów wygląda to następująco:

- z Francji – 245
- z Anglii – 96
- z NRF – 70
- z Belgii – 60
- z USA – ok. 10
- z Ameryki Płd. – ok. 25
- z innych – 141.

---

<sup>a</sup> Nazwisko płk Julii Brystygier wpisano odręcznie.

<sup>1</sup> Julia Brystygier (1902–1975) – z domu Prajs lub Preiss, ps. „Luna”; ukończyła Wydział Humanistyczny Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie (1926 r.); doktoryzowała się z mediewistyki; od 1931 r. należała do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy; kierownik Sekcji 3 Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (1944 r.); kierownik Wydziału III Dep. I MBP (1945 r.); p. o. dyrektor Dep. V MBP (1945 r.); Dyrektor Dep. V MBP (1950 r.); Dyrektor Dep. III MBP (1954 r.); Dyrektor Dep. III Kom. do spraw BP (1955 r.); zwolniona z resortu 16 listopada 1956 r.

Akcja w ostatnim okresie wykazuje tendencję rozwojową. Wskazuje na to fakt, że większość z liczby 672 repatriantów przybyło w miesiącach października i listopada. Ostatnie dni bm. wskazują na dalszy rozwój akcji. Np. w ciągu 10 dni listopada, tj. od 10 do 20 u[biegłego] m[iesiąca] liczba kandydatów zgłaszających się do powrotu wzrosła o 10% w porównaniu do stanu z miesiąca października.

Obecnie zgłosiło się do repatriacji około 180 osób, w tym z:

Francji – 24

Anglii – 5

NRF – 6

Brazylii – ok. 130

Belgii – 3

innych – 9.

Powyższe cyfry pochodzą z okresu od 20 XI br. do 1 XII 1955 r.

Większość z ww. zgłoszonych do dipisi<sup>2</sup>, np. z Brazylii 36 osób – to dipisi.

Poza tym szereg wypowiedzi emigrantów wskazuje na to, że akcja repatriacyjna będzie w dalszym ciągu wzrastać, a wiosną 1956 r. osiągnie o wiele wyższy wskaźnik, gdyż b[ardzo] dużo ludzi nosi się z zamiarem powrotu do Kraju w okresie wiosennym 1956 r.

## II. Stosunek emigracji do repatriacji

Idea powrotu do Kraju z bronią w ręku staje się w obecnej sytuacji niepopularną, gdyż wiąże się ona z ponownym zniszczeniem Kraju, z odrodzeniem agresywności militarystyki niemieckiej, a więc z groźbą utraty Ziemi Zachodnich – jednym słowem masy emigracyjne zaczynają zdawać sobie sprawę z tego, że trzecia wojna godzi w podstawowe, życiowe interesy całego Narodu polskiego. Wszystko to zmusza trzeźwiej myślące jednostki do zastanowienia się nad dotychczasową polityką emigracji. Na tle tej sytuacji daje się zauważyć dość duże przegrupowanie wśród emigracji, jeśli chodzi o jej stosunek do Polski Ludowej, mimo że nie obserwujemy zarysowania się na większą skalę lojalności wobec Kraju.

O tworzeniu się nowych koncepcji czy tendencji w środowisku emigracyjnym świadczyć może szereg artykułów publikowanych w prasie i wypowiedzi nieoficjalnych poddających pewnej krytyce działalność w okresie minionych dziesięciu lat, poddających pewnej rewizji jej stosunek do Kraju, a nawet zawierających aluzje, czy też mniej lub więcej wyraźne propozycje nawiązania współpracy. Jako przykłady można tu wymienić wystąpienia [Klaudiusza] Hrabycy<sup>3</sup>, [Stanisława] Mackie-

<sup>2</sup> Dipisi – pojęcie pochodzące od angielskiego skrótu „DP” (*displaced persons* – osoby wywiezione). Mianem „dipisów” określano Polaków, którzy w wyniku II wojny światowej znaleźli się w obozach dla cudzoziemców w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec. Byli to przede wszystkim więźniowie oflagów i osoby wywiezione na roboty.

<sup>3</sup> Klaudiusz Hrabycy (1902–1989) – działacz Organizacji Młodzieży Narodowej; współzałożyciel Związku Filaretów; uczestnik wojny polsko-bolszewickiej i trzeciego powstania śląskiego; działacz endecki; m.in. członek Rady Naczelnej Młodzieży Wszchepolskiej i tajnej Ligii Narodowej; w 1933 r. należał do założyci

wicza<sup>4</sup>, [Jana] Matłachowskiego<sup>5</sup>, [Stefana] Korbońskiego<sup>6</sup>, paryskiej „Kultury” i innych. Oczywiście, że zmiany u niektórych odłamów mają na celu nie zawsze zbliżenie się do Kraju, lecz często odrobienie straconego autorytetu i zajęcie bardziej wygodnego stanowiska do walki z nami.

Duże znaczenie dla kształtowania się nastrojów w emigracji i jej stosunku do Kraju w ogóle miał powrót b[ylęgo] premiera „rządu” londyńskiego Hugona Hankego<sup>7</sup> i innych bardziej znanych działaczy. Fakty te w połączeniu ze wzrastającą ilością ludzi powracających powodują rozprzestrzenianie się myśli o powrocie do Kraju. Niezależnie od intencji autorów czy wydawców – publikowanie na łamach

---

cieli Związku Młodych Narodowców i nawoływał do porzucenia historycznych podziałów; w marcu 1934 r. wystąpił ze Stronnictwa Narodowego i związał się z obozem piłsudczykowskim; w 1937 r. wstąpił do Obozu Zjednoczenia Narodowego; po wybuchu wojny ewakuował się do Lwowa, gdzie objął redakcję „Dziennika Polskiego”; w październiku 1939 r. powrócił do Warszawy, gdzie przebywał podczas okupacji niemieckiej; redaktor piłsudczykowskiego „Słowa Polskiego” i „Przeglądu Politycznego”; współzałożyciel i działacz Obozu Polski Walczącej; powstaniec warszawski; po wojnie przebywał na terenie zachodnich Niemiec; należał do założycieli Ligi Niepodległości Polski na terenie Niemiec; od 1949 r. w Stanach Zjednoczonych; działacz LNP i Instytutu Piłsudskiego w Nowym Jorku; był przeciwnikiem działalności Radia Wolna Europa i współpracy części emigrantów z wywiadami państw zachodnich; w latach 1954–1955 zaczął utrzymywać kontakty z agendami PRL w Stanach Zjednoczonych; w 1959 r. powrócił do Polski; był tajnym współpracownikiem Departamentu I MSW.

<sup>4</sup> Stanisław Cat Mackiewicz (1896–1966) – wybitny publicysta, konserwatysta i monarchista; działacz „Zetu” i żołnierz POW; uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.; założyciel, wydawca i redaktor naczelnicy wileńskiego Słowa (1922–1939); zwolennik Józefa Piłsudskiego; w latach 1928–1935 poseł na sejm z ramienia BBWR; w 1939 r. przez więziony w Berezie Kartuskiej za domaganie się dymisji rządu Felicjana Słwojza Składkowskiego; we wrześniu 1939 opuścił kraj i przebywał na emigracji; przeciwnik polityki gen. Władysława Sikorskiego; w latach 1954–1955 premier rządu na emigracji; w 1956 r. wrócił do Polski.

<sup>5</sup> Jan Matłachowski (1906–1985) – działacz narodowy; w czasie studiów na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie jeden z przywódców Młodzieży Wszechpolskiej; od 1935 r. członek Zarządu Głównego Młodzieży Wszechpolskiej; w latach 1935–1939 członek Komitetu Głównego SN; jeden z liderów grupy Jędrzeja Giertycha i Kazimierza Kowalskiego; po 1939 r. członek kierownictwa Narodowo-Ludowej Organizacji Walki; od 1942 r. członek Wojennego Zarządu Głównego SN (ps. „Ostoja”); od 1944 r. członek Zarządu Głównego SN „Kwadrat”; jesienią 1945 r. udał się na emigrację do Londynu; był współzałożycielem Studium Polski Podziemnej, członkiem Koła Żołnierzy Armii Krajowej; w konflikcie wewnątrzemigracyjnym należał do zdecydowanych stronników prezydenta Augusta Zaleskiego; po 1956 r. jako jeden z pierwszych odwiedził i brał udział w spotkaniach w ambasadzie PRL w Londynie; w 1962 r. powrócił do PRL; w latach osiemdziesiątych należał do czołowych działaczy Polskiego Związku Katolicko-Społecznego; wspierany przez SB (m. in. wspólnie z TW ps. „Wysoki” – Witoldem Olszewskim), zwalczał grupę Janusza Zabłockiego w PZKS.

<sup>6</sup> Stefan Korboński (1901–1989) – adwokat; działacz ludowy; członek POW; uczestnik wojny polsko-bolszewickiej; w czasie II wojny światowej m.in. szef Kierownictwa Walki Cywilnej przy Delegaturze Rządu na Kraj; powstaniec warszawski; po wojnie członek władz naczelných PSL; w 1947 r. wybrany posłem na sejm; wraz ze Stanisławem Mikołajczykiem potajemnie wyemigrował z Polski; przebywał w Stanach Zjednoczonych; działacz m.in. Zgromadzenia Europejskich Krajoów Ujarmionych.

<sup>7</sup> Hugon Hanke (1904–1964) – działacz śląski; premier rządu RP na uchodźstwie; członek Polskiej Organizacji Wojskowej; brał udział w III powstaniu śląskim; działacz Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, Chrześcijańskiej Demokracji i Stronnictwa Pracy; podczas II wojny światowej przydzielony do I Dywizji Pancerniej (do grudnia 1943 r.); następnie pracownik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; po wojnie pozostał na emigracji; stronnik prezydenta Augusta Zaleskiego; członek IV Rady Narodowej RP i I Rady Rzeczypospolitej Polskiej; minister bez teki w rządzie gen. Romana Odzierzyńskiego i Jana Hryniewskiego; od lipca 1954 r. do września 1955 r. był premierem rządu emigracyjnego; od 1953 r. współpracował z wywiadem PRL (ps. „Ważny”); we wrześniu 1955 r. powrócił do kraju; wiceprezes Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia”; współpracownik rozgłośni „Kraj”.



prasy emigracyjnej artykułów dot. akcji repatriacyjnej, a w szczególności dot. powrotu osób bardziej znanych – przyczynia się do rozszerzenia się dyskusji o sprawie powrotu, co w powiązaniu z naszą akcją propagandową, przy jej uaktywnieniu i właściwym ustawieniu, niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia liczby powracających.

Jeżeli chodzi o stosunek emigracji – przede wszystkim nowej – do sprawy repatriacji, to trzeba tu wprowadzić pewne zróżnicowanie, a mianowicie: kierownictwo poszczególnych ośrodków emigracyjnych i doły członkowskie wraz ze średnim aktywem. Ponadto stosunek ten trzeba rozpatrywać w świetle rozbitcia emigracji na poszczególne ośrodki ich wzajemnego skłócenia. I tak np. kierownictwo każdego z ośrodków jest zainteresowane w osłabieniu drugiego, nawet jeśli ma się to stać wskutek powrotu do Kraju mniejszej lub większej liczby członków innego ośrodka. Niemniej jednak w sumie kierowniczy aktyw poszczególnych ośrodków – poza nielicznymi wyjątkami – zdecydowanie przeciwstawia się akcji repatriacyjnej, mówiąc o dziejowej roli emigracji itp., przy czym winą za powrót takiego czy innego działacza obarcza się zawsze kierownictwo danego ośrodka.

Wręcz odmiennie sytuacja przedstawia się wśród dołów organizacyjnych i średniego aktywu poszczególnych ośrodków, a specjalnie dotyczy to tej części członków, która nie zdołała zapewnić sobie dobrych warunków materialnych i boryka się z poważnymi trudnościami. W środowisku tym coraz jaśniej i szerzej krystalizuje się pogląd, że trwanie przy dotychczasowym kursie „wyzwolenia Kraju” oznacza w praktyce rezygnację z powrotu do Kraju w ogóle, stąd wynika, że stosunek tej grupy do kwestii repatriacji i Kraju jest inny, bardziej pozytywny. Choć i tu jest wiele głosów będących wyrazem oddziaływania wrogiej propagandy.

Jeżeli chodzi o sprawę stosunku przeciętnego emigranta do kwestii powrotu, można tu jako materiał ilustrujący przytoczyć dokumenty przesyłane przez Biuro „W”<sup>8</sup>. Jako pewne uogólnienia wyprowadzone na podstawie analizy tych dokumentów można wysunąć następujące momenty:

1. Sprawa powrotu jest żywa i aktualna we wszystkich środowiskach emigracyjnych, a szczególnie wśród tych ludzi, którzy nie zdołali sobie stworzyć za granicą dobrych warunków materialnych.
2. Wielu emigrantów wypowiada się wrogo o sprawie powrotu, lecz jak można wnioskować, wynika to często z nieświadomości tych ludzi, którzy ogłupiani są przez prasę i propagandę reakcyjnej emigracji, a do których nie dotarliśmy z naszą pracą propagandową, i często nie wiedzą oni, jak wygląda naprawdę sytuacja w Polsce Ludowej.
3. Większość wypowiedzi jest pozytywna, wynika z nich, że istnieje spora grupa ludzi, zamierzających w najbliższym czasie powrócić do Kraju lub też określają termin powrotu na wiosnę 1956 r.
4. Istnieje też spora grupa ludzi niezdecydowanych, którzy nie powracają do Kraju, obawiając się represji, lub w ogóle chcą zorientować się, jak zorganizują sobie życie ci, którzy wracają w pierwszej kolejności.

---

<sup>8</sup> Biuro „W” – jeden z pionów MSW, zajmujący się m.in. perlustracją korespondencji.

5. Z Kraju wychodzi cały szereg rzeczywiście bardzo dobrych listów i stosunkowo niewielka tylko ilość osób odradza swoim bliskim czy znajomym powrót do Kraju, strasząc ich brakiem wolności, terrorem, trudnościami materialnymi itp. Niemniej jednak trzeba zaznaczyć, że nawet ta stosunkowo niewielka ilość wrogich listów wychodzących z Kraju przynosi duże szkody. Świadczą o tym sygnały otrzymywane drogą agenturalną oraz same dokumenty Biura „W”.

6. Emigrację bardzo nurtuje kwestia amnestii<sup>9</sup>, którą często poruszają w artykułach prasowych i listach do krewnych i znajomych. Jest też część głosów, szczególnie ze strony ludzi znajdujących się pod wpływem wrogiej propagandy, którym nie odpowiada sformułowanie o „wybaczeniu winy”<sup>10</sup> – sądzą oni, że to sformułowanie dotyczy każdego emigranta i że za winę uważa się sam pobyt poza granicami Kraju.

Dla pełniejszego odzwierciedlenia ustosunkowania się emigracji do akcji repatriacyjnej celowym będzie pokazanie, jak kształtuje się ten stosunek w poszczególnych krajach, w których znajdują się większe skupiska emigracji. I tak na przykład:

Z najwyższym przyjęciem spotkała się akcja repatriacyjna na terenie Francji, o czym świadczy chociażby fakt, że dotychczas najwięcej emigrantów powróciło właśnie z tego kraju. Wynika to niewątpliwie stąd, że emigracja polska we Francji jest w swej masie bardziej postępową, proletariacką i patriotyczną oraz że proces wynaradawiania się zachodzi tam znacznie wolniej niż w takich krajach jak np. USA. Niemniej istotnym jest też fakt, że społeczeństwo francuskie jest bardziej postępowe i że żywsze są w nim sympatie dla Polski Ludowej. Poza obiektywnymi czynnikami, które determinują stosunek emigracji polskiej we Francji do akcji repatriacyjnej, istnieje również czynnik subiektywny, a mianowicie dobra praca naszych placówek, które potrafiły szerzej rozwinąć pracę z Polonią, a przez to samo zbliżyć się do Polski Ludowej. Podobnie warunki obiektywne kształtują się również w Belgii, lecz trzeba przyznać, że ta dogodna sytuacja nie jest przez nas w pełni wykorzystana między innymi na skutek słabej pracy tamtejszych placówek dyplomatyczno-konsularnych.

Inaczej natomiast kształtuje się sytuacja w takich krajach jak np. Anglia i NRF. Emigracja w tych krajach znajduje się pod większym i bardziej bezpośrednim wpływem wrogiej propagandy. Różny jest też przekrój klasowy i polityczny emigracji w tych krajach, mianowicie w większym stopniu jest ona nasycona kadrami b[łyłych] wojskowych, działaczy przedwojennych stronnictw politycznych, funkcjonariuszy przedwojennego aparatu państwowego, którzy są wrogo ustosunkowani do Polski Ludowej i znajdują w tych krajach bardzo sprzyjające warunki dla prowadzenia działalności skierowanej przeciwko Krajowi.

Niemniej należy stwierdzić, że i w tych krajach akcja repatriacyjna spotkała się z dużym odgłosem, którego źródła można dopatrywać się w tym, że emigracja w tych krajach, a szczególnie w NRF, żyje w gorszych warunkach materialnych, że poważna jej część ma w kraju rodziny, krewnych, znajomych, własne domy itp. Jako moment charakteryzujący przebieg akcji repatriacyjnej w NRF i stosunek emigracji do

<sup>9</sup> Ustawę amnestijną Sejm PRL uchwalił 27 kwietnia 1956 r.

<sup>10</sup> Sformułowanie o „wybaczeniu win” znalazło się m.in. w liście pięćdziesięciu intelektualistów z 26 lipca 1955 r., w którym wzywano emigrantów do powrotu do kraju.



tej akcji można przytoczyć fakt, że dotychczas powróciło do kraju ponad 30 b[ły]ch wartowników. Fakt ten jest o tyle charakterystyczny, że w NRF nie mamy placówek dyplomatycznych oraz że oddziały wartownicze są środowiskiem zamkniętym, do którego mamy stosunkowo trudne dotarcie, a które znajduje się przy tym pod silnym i bezpośrednim wpływem wrogiej propagandy. Trzeba dodać, że ci, którzy dotychczas powrócili, mają spełnić rolę swego rodzaju sondy, tzn. że powrót innych uzależniony jest od sygnałów, jakie nadejdą od tych, którzy wrócili.

Odmienne zareagowała na akcję repatriacyjną emigracja polska w USA. Różnica polega na tym, że mimo iż emigracji tej wiadomo jest o akcji, to jednak ilość powracających jest stosunkowo niska, jeśli weźmiemy pod uwagę liczną rzeszę emigrantów tam przebywających. Ten stan rzeczy uwarunkowany jest szeregiem przyczyn, z których najważniejszymi są: lepsze warunki materialne emigracji polskiej w USA, szybko postępujący proces wynaradawiania się, trudności w prowadzeniu pracy propagandowej itp.

Dużo lepiej przedstawiają się perspektywy rozwoju akcji repatriacyjnej na terenie Ameryki Płd. Jak wynika z otrzymanych informacji, z samej Brazylii zgłosiło się na wyjazd 130 osób, z czego 19 wyjechało już do Kraju. Fakt ten świadczy, że emigracja polska w tym kraju żywo interesuje się akcją repatriacyjną.

Reasumując, można stwierdzić, że akcja repatriacyjna odbiła się głośnym echem w środowisku repatriacyjnym, że wywiera ona duży wpływ na układ stosunków i kształtowanie się sytuacji w tym środowisku. O znaczeniu akcji świadczy również wzmagająca się kontrakcja, w której główną sprężyną obecnie staje się T[ymczasowa] R[ada] J[edności] N[arodowej]<sup>11</sup> jako ośrodek najmniej dotknięty tą akcją i wysuwający się zdecydowanie na pierwsze miejsce w środowisku emigracyjnym.

#### IV. Kontrakcja ze strony emigracji

Najszybciej na naszą akcję zareagowała wroga część emigracji, która rozpoczęła na łamach prasy kampanię przeciwdziałania, publikując odezwę Rady Trzech<sup>12</sup> i szereg artykułów szkalujących Polskę Ludową (wykorzystano tu m.in. sprawę przywódców reakcyjnego podziemia okupacyjnego, ludzi osądzonych za wrogą działalność itp.).

Jako inne formy przeciwdziałania wymienić można:

- aktywizację ugrupowań najbardziej wrogich Polsce Ludowej,
- próby organizowania komitetów bezpieczeństwa,
- imprezę z 20 XI br. w Manchester,

<sup>11</sup> Tymczasowa Rada Jedności Narodowej (1954–1961) – swego rodzaju emigracyjny parlament, utworzony przez polityków tzw. obozu zjednoczenia (Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Narodowe, Stronnictwo Pracy, PSL – Odłam Jedności Narodowej, Liga Niepodległości Polski, Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Demokratyczne) po fiasku tzw. misji zjednoczeniowej, której w 1952 r. podjął się gen. Kazimierz Sosnkowski; Departament I MSW rozpracowywał Radę pod kryptonimem „Cyrk”.

<sup>12</sup> Rada Trzech (1954–1959) – kolegiálny odpowiednik urzędu prezydenta RP na uchodźstwie, powstały w 1954 r. po fiasku tzw. misji zjednoczeniowej gen. K. Sosnkowskiego; w skład Rady Trzech wchodzili: Tomasz Arciszewski (1954–1955); Władysław Anders (1954–1959); Edward Raczyński (1954–1959) i Tadeusz Komorowski (1956–1959).

## Artykuły i dokumenty

- ulotkę o wrogiej treści wydaną w formie ulotki P[olskiego] T[owarzystwa] K[ulturalno]-S[połecznego]<sup>13</sup>,
- zaproszenie 48 do Paryża<sup>14</sup>,
- apelowanie do rządów państw kapitalistycznych o przeciwdziałanie naszej akcji,
- apelowanie o piętnowanie i szantażowanie tych, którzy chcą powrócić do Kraju lub utrzymują kontakty z naszymi placówkami,
- robienie wielkiego szumu wokół ludzi uciekających z Polski celem odstraszenia chętnych do repatriacji (np. ucieczka dwóch studentów przez Bałtyk i marynarza Henzla w Anglii),
- wystąpienie o poprawę bytu emigrantów znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji, np. wystąpienie [Józefa] Gawliny<sup>15</sup>, min[istra] ds. uchodźstwa w N[iemieckiej] R[epublice] F[ederalnej], wystąpienia w parlamencie angielskim itp.

Te wszystkie formy przeciwdziałania naszej akcji plus wywieranie różnymi sposobami nacisku na osoby wykazujące chęć repatriowania się stwarzają niewątpliwie trudności w rozwoju naszej akcji.

Jako przykłady wywierania nacisku na niektóre osoby, by nie wyjeżdżały one do Kraju, wymienić można: sprawę Sz wajdlera z USA, który już zdecydował się na repatriację – w ostatniej chwili wyjazd swój odłożył. Podobnie Szumski i Sarczyński, również z USA, odwołują swój wyjazd do Kraju, co jest niewątpliwie wynikiem obawy przed pogroźkami i szantażem ze strony reakcyjnej emigracji, jak i czynników oficjalnych USA.

Ten nacisk reakcyjnej emigracji na tych, którzy wyrażają chęć powrotu, obserwujemy nie tylko na powyższych przykładach i nie tylko na terenie USA. Potwierdzają to również materiały z Biura „W”, że część ludzi odwołuje swój wyjazd do Kraju, co jest niewątpliwie wynikiem tego nacisku.

Jest to wyraźnie widoczne w Anglii i Francji.

Pod naciskiem reakcyjnej propagandy odłożył swój wyjazd Szewczyk Władysław – działacz średniego szczebla WRN z Anglii.

Na terenie Anglii kontrakcja emigracji jest bardzo silna, gdyż znajduje ona b. duże poparcie ze strony najsilniejszego ugrupowania – TRJN. Jako przykład kontrpropagandy emigracji polskiej w Anglii jest uroczystość zorganizowana z okazji 11 listopada przez TRJN, na której Lis (działacz P[olskiego] S[tronnictwa] L[udowego])

<sup>13</sup> Chodzi o druk ulotny będący trawestacją *Apelu „Kraj”* z 26 lipca 1955 r. przygotowany przez nieznaną grupę emigrantów w „polskim Londynie”, firmowany rzekomo przez Polskie Towarzystwo Kulturalno-Społeczne (proreżimowa organizacja założona z inspiracji władz PRL na terenie Anglii) i podpisany przez 22 represjonowanych i pomordowanych w okresie stalinowskim działaczy politycznych i oficerów Wojska Polskiego.

<sup>14</sup> W oświadczeniu redakcji „Kultury” z listopada 1955 r. na temat listu intelektualistów z 26 lipca 1955 r. znalazło się także zaproszenie wszystkich jego sygnatariuszy „do Maisons-Laffitte na przyjacielską rozmowę z emigrantami”, która miała być pierwszym krokiem na drodze nie tylko do wzajemnego „zbliżenia” i „zrozumienia” kraju i polskiego wychodźstwa, ale początkiem dyskusji intelektualistów z Zachodu i Wschodu. Do spotkania jednak nie doszło.

<sup>15</sup> Józef Feliks Gawlina (1892–1964) – arcybiskup; generał dywizji; biskup połowy Wojska Polskiego (1933–1964); święcenia kapłańskie otrzymał w 1921 r.; sakrę biskupią otrzymał z rąk prymasa Polski Augusta Hlonda 19 marca 1933 r.; po wojnie opiekun polskiego uchodźstwa.

wygłosił przemówienie, w którym ostro napiętnował różne tendencje rodzące się u poszczególnych działaczy emigracyjnych w sprawie stosunku do Kraju.

Z terenu Francji jako przykłady organizowania szantażu i nacisku można wymienić ogłoszenie list zgłaszających się do repatriacji w paryskiej „Syrenie”, rozsyłanie na indywidualne adresy wrogich apelów przez organizację Paix et Liberte, akcja przeciwko nauczycielstwu i szkołom polskim, np. w Sedan, itp. Poza tymi formami reakcja ucieka się również do pogroźek indywidualnych, np. pogroźki Janicza w stosunku do Michalaka z PSL, który wyraził życzenie na repatriację, itp.

Dla zwekslowania naszej akcji repatriacyjnej na dogodnie dla reakcji tory i dla skompromitowania jej w oczach emigracji używa się i innych metod, jak np. wysłanie do Kraju na indywidualne adresy około 60 listów podpisanych przez umysłowo chorych przebywających w szpitalu w Anglii z prośbą o umożliwienie repatriacji i opieki nad nimi.

Powyższe przykłady mówiące o silnym ataku reakcji na repatriację nie spotkały się dotychczas odpowiednio skutecznym przeciwdziałaniem zarówno ze strony placówek, jak i ze strony wszystkich instytucji pracujących nad repatriacją.

Szczególnie wyczuwa się brak zdobywania i odpowiedniego wykorzystywania materiałów, które by demaskowały poczynania reakcyjnej emigracji wobec akcji repatriacyjnej.

Na czoło w kontrakcji przeciw repatriacji wysuwa się ośrodek Tymczasowej Rady Jedności Narodowej. Powrót Hankego ośrodek ten stara się wykorzystać dla osłabienia grupy zamkowej. TRJN, zwalczając akcję repatriacyjną, potrafiła w pewnym stopniu umocnić swoją pozycję w emigracji i wysunąć się na czoło innych ugrupowań.

Obecnie ośrodek ten jest najbardziej energiczny w kontrakcji przeciw repatriacji. Stoi on na stanowisku, że akcję repatriacyjną trzeba aktywnie zwalczać. W tym celu skierowane są wszelkie nawoływania do emigracji. TRJN w obecnej sytuacji (konferencja genewska, akcja repatriacyjna) lansuje koncepcję, że kwestię Kraj – emigracja można jedynie rozwiązać przez wyzwolenie Kraju przy pomocy mocarstw zachodnich. I dalej, że zadaniem emigracji jest odegrać misję dziejową wobec Kraju, a mianowicie – naciskać na mocarstwa zachodnie, by doprowadziły do wyzwolenia Kraju (obecnie rzadziej używa się słowa: przy pomocy wojny, a częściej mówi się o nacisku dyplomatycznym na Związek Radziecki).

Z większym spokojem i nie tak krzykliwie zareagował na akcję repatriacyjną obóz P[olski] N[arodowy] K[omitet] D[emokratyczny]<sup>16</sup>. PNKD, uważając siebie za najbardziej demokratyczny ośrodek emigracyjny, uważa, że koncepcja stawiania na wyzwolenie Kraju jest w obecnej sytuacji nierealną. Kwestię Kraj–emigracja, wg PNKD można obecnie rozwiązać przez dogadanie się ze Związkiem Radzieckim na temat Polski. Stąd w oficjalnych dokumentach tego ośrodka nie zaleca się powrotu, a mówi się o tym, że na to jeszcze nie pora. Natomiast prasa PNKD na równi z prasą TRJN zwalcza repatriację.

<sup>16</sup> Polski Narodowy Komitet Demokratyczny (1950–1955) – organizacja polityczna założona i kierowana przez Stanisława Mikołajczyka w Stanach Zjednoczonych; komitet sprzeciwiał się tzw. legalizmowi i idei państwa na wygnaniu; tworzyli go głównie działacze PSL i SP.

Najbardziej skompromitowany w oczach emigracji powrotem Hankego do Kraju obóz zamkowy zareagował na repatriację niejednolicie. Oprócz potępienia tych, którzy powrócili do Kraju, obóz ten stara się wmówić emigracji, że główną przyczyną powodzenia akcji repatriacyjnej jest brak zjednoczenia się wokół legalizmu. Różni działacze tego obozu w odpowiedzi na repatriację snują swoje koncepcje, mające na celu wykorzystanie nastrojów wśród emigracji dla wypłynięcia na powierzchnię życia politycznego. Ośrodek zamkowy, jako całość nie ma zdecydowanego stanowiska w sprawie repatriacji. Na naradach z poszczególnymi przedstawicielami różnych ugrupowań emigracyjnych omawiano kwestię repatriacji, ale bez jasnego stanowiska. W prasie tego obozu daje się zauważyć próbę obrony przed atakami ze strony TRJN w związku z repatriacją. Wystąpienia działaczy tego obozu przeciwko akcji repatriacyjnej nie są tak ostre jak TRJN.

Mimo pewnych różnic w zajęciu stanowiska do akcji repatriacyjnej przez poszczególne ośrodki emigracyjne życia politycznego należy stwierdzić, że akcja nasza została ogólnie przyjęta wrogo przez górę emigracyjną i że zmusiła poszczególnych działaczy do rewizji swojego dotychczasowego stanowiska w kwestii Kraj – emigracja.

Główne argumenty w przeciwdziałaniu akcji repatriacyjnej używane w zasadzie przez wszystkie ugrupowania polityczne sprowadzają się do:

1. Zdyskredytowania naszej akcji repatriacyjnej, używając do tego argumentu jakoby akcja ta była prowadzona na „rozkaz Kremla”.

2. Zdyskredytowania tych działaczy, którzy podpisali apel wzywający do powrotu i organizujących akcję repatriacyjną, używając do tego celu argumentów, że działają oni z inspiracji „bezpieki” itp.

3. Metody zastraszenia mas emigracyjnych trudnymi warunkami życia w Polsce, brakiem wolności, rzekomym terrorem, wyciągając z lamusa sprawę 16<sup>17</sup> z [Leopoldem] Okulickim<sup>18</sup> na czele, sprawę [Stefana] Wyszyńskiego<sup>19</sup>, różne ucieczki z Kraju itp.

## V. Stosunek do repatriacji czynników oficjalnych

Niektórzy kierownicy naszych placówek dyplomatycznych porozumiewali się już z odpowiedzialnymi pracownikami Ministerstwa Spraw Zagranicznych krajów urzędowania w sprawie akcji repatriacyjnej. Np. ambasador [Romuald] Spasowski<sup>20</sup> roz-

---

<sup>17</sup> Chodzi o pokazowy „proces szesnastu”, który w dniach 18–21 czerwca 1945 r. urządzono porwanym przez NKWD w marcu 1945 r. przywódcom Polski Podziemnej w Moskwie. Leopold Okulicki został skazany na 10 lat więzienia, Jan Stanisław Jankowski na 8 lat, zaś inni przywódcy podziemia otrzymali wyroki do 5 lat, trzech zostało uniewinnionych.

<sup>18</sup> Leopold Okulicki (1898–1946) – członek Związku Strzeleckiego i legionista; żołnierz 1920 r.; obrońca Warszawy w 1939 r.; komendant Związku Walki Zbrojnej we Lwowie; w styczniu 1941 r. aresztowany i więziony przez NKWD; szef sztabu w tworzonej na terenie Związku Sowieckiego Armii Polskiej; od 3 października 1944 r. ostatni komendant AK; sądzony w „procesie szesnastu”, po którym zmarł lub został zamordowany.

<sup>19</sup> Chodzi najpewniej o aresztowanie w 1953 r. i uwięzienie (1953–1956) prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego.

<sup>20</sup> Romuald Spasowski – wieloletni dyplomata PRL, m.in. ambasador Polski Ludowej w Stanach Zjednoczonych; po wprowadzeniu stanu wojennego poprosił władze Stanów Zjednoczonych o azyl polityczny.

mawiał z podsekretarzem stanu Murphym, który aczkolwiek ogólnikowo i niechętnie, stwierdził jednak, że każdy cudzoziemiec może wyjechać ze Stanów Zjednoczonych bez przeszkód. Rozmowa prowadzona była w niezbyt przyjemnej atmosferze, którą spowodował sam Murphy.

Ambasador Gajewski rozmawiał z sekretarzem stanu Chamanem, który nie dał konkretnej odpowiedzi, motywując to nieznamościami rzeczy (jest tam od niedawna) i koniecznością przekonsultowania się z premierem. Niemniej stwierdził, że sądzi, iż rząd francuski zajmie w tej sprawie pozytywne stanowisko.

Podobne rozmowy przeprowadzili kierownicy placówek w Norwegii, Belgii, i Szwajcarii. Wszyscy trzej uzyskali zapewnienie, że rządy tych krajów są pozytywnie ustosunkowane do naszej akcji repatriacyjnej.

Mimo zapewnień, że oficjalnie nie będą czynione żadne trudności w rozwoju akcji repatriacyjnej – znane są nam fakty bezpośredniego ingerowania w tę sprawę. Np. we wrześniu na terenie Danii policja duńska przesłuchiwała Kutowicza Izzydora na okoliczność jego zgłoszenia się do powrotu. Z podobnymi faktami spotkaliśmy się również na terenie Francji i w innych krajach. W St[anach] Zjednoczonych powstaje specjalny komitet do badań działalności placówek obozu socjalizmu, który zostaje wyodrębniony z senackiej komisji do badania działalności antyamerykańskiej. Ambasada PRL w Waszyngtonie jest ostatnio bardzo mocno inwigilowana, co jest wyrazem nieprzychylnego stanowiska rządu USA wobec akcji repatriacyjnej.

O tym samym świadczy fakt wzmocnienia posterunku policyjnego przed naszą placówką w Buenos Aires.

Na terenie Holandii placówka nasza stała się centrum zainteresowania całej prasy i propagandy reakcyjnej, gdyż niewłaściwe załatwienie sprawy Toet-Weiher Marii zostało wykorzystane jako pretekst do wszczęcia akcji. Dodając do tego bardzo słabą pracę poselstwa po linii emigracyjnej – powodzenie akcji repatriacyjnej na tym terenie stało się w tej chwili bardzo wątpliwe.

Jako dalsze przykłady negatywnego ustosunkowania się czynników oficjalnych państw kapitalistycznych do naszej akcji można podać fakt wzmocnienia się propagandy wrogiej przeciwko naszemu Kraju i akcji repatriacyjnej. Częste podkreślanie, np. w propagandzie amerykańskiej, że nikt nie może być zmuszany do repatriacji, sprawą marynarzy z „Gottwalda” i „Pracy”. Każdy nasz krok zmierzający do nakłonienia marynarzy do powrotu spotkał się z wielką wrzawą propagandową i innymi przeszkodami, co w konsekwencji doprowadziło do braku dalszej realnej perspektywy w tej sprawie. W nagonce tej brało udział radio amerykańskie, prasa i FBI, które bardzo silnie inwigilowało naszych pracowników.

Wszystkie te fakty wskazują, że stanowisko czynników oficjalnych wobec naszej akcji jest niesprzyjające.

Dla przedstawienia całokształtu stosunku państw kapitalistycznych do akcji repatriacyjnej trzeba dodać, że usiłują one wykorzystać tę akcję dla nasłania do Kraju wywiadowczej agentury. Świadczą o tym sygnały uzyskane z terenu, jak również fakty zgłaszania się niektórych osób do naszych władz. Osoby te podają, że poszczególne wywiady, np. I[ntelligence] S[ervice] angielski, werbowwały je przed wyjazdem do pra-

cy wywiadowczej. Akcja nasyłania agentury do Kraju drogą repatriacji będzie niewątpliwie przybierała na sile w miarę upływu czasu i zwiększania się liczby powracających.

### VI. Praca Departamentu I w akcji repatriacyjnej

Nasz udział w akcji repatriacyjnej jest nieoficjalny i polega przede wszystkim na rozpoznawaniu sytuacji i problemów emigracji oraz inspirowaniu powstawania pewnych tendencji w środowiskach emigracyjnych, opracowywaniu niektórych bardziej znanych działaczy celem spowodowania ich powrotu do kraju, tworzeniu pewnych grup, których zadaniem jest bądź rozwijanie akcji repatriacyjnej, bądź tworzenie tak zwanej legalnej emigracji, oraz analizowaniu rozwoju akcji na poszczególnych terenach, sygnalizowaniu zauważonych niedociągnięć i przeciwdziałaniu obcym wywiadom w dążeniu do wykorzystania akcji repatriacyjnej dla swoich celów.

Praca naszego Departamentu ma również bardzo szerokie możliwości oddziaływania na rozwój akcji repatriacyjnej przez opracowywanie i ściąganie do kraju ludzi wybitniejszych z poszczególnych środowisk emigracyjnych, co w poważnym stopniu osłabia te środowiska i wytwarza sytuację sprzyjającą naszej akcji.

W ramach naszego udziału w akcji repatriacyjnej spowodowaliśmy powrót do Kraju dziewięciu osób o bardziej znanych nazwiskach, a między innymi – Szczypiorski<sup>21</sup>, Brydak, Florczyk<sup>22</sup> i innych, jak Halski, Magolski, Włodarczyk itp. w tym również 3 marynarzy ze statku „Prezydent Gottwald”. W wyniku naszej pracy między innymi spowodowaliśmy również powrót do Kraju około 40 wartowników z O[ddziałów] W[artowniczych] w Niemczech zachodnich. Poza tymi faktami na konto naszego Departamentu należy również zaliczyć dostarczanie adresów emigrantów, na które wysyłane są apele nawołujące ich do powrotu.

Na terenie NRF w Berlinie powstała placówka, której zadaniem jest prowadzenie akcji repatriacyjnej na Niemcy Zach. Placówką tą opiekuje się nasz Departament. Placówka repatriacyjna w Berlinie stosuje między innymi taką formę pracy, jak wysyłanie niektórych spośród zgłaszających się osób do NRF, by prowadzili oni pracę propagandową w środowisku emigracyjnym. Np. ostatnio wysłano z takim zadaniem Świercza Kazimierza.

W celu aktywnego wpływania na rozwój akcji repatriacyjnej osoby, które wróciły do Kraju (chodzi o ludzi znanych na emigracji), wykorzystywane były zarówno w akcji propagandowej (wystąpienia w radio, publikacje ich wspomnień itd.), dla głębszego rozeznania środowisk, z których się wywodzą (np. Szczypiorski), i dla oddziaływania przy pomocy listów na swoich najbliższych pozostałych za granicą w kierunku nakłaniania ich do powrotu (np. marynarze z „Gottwalda”).

Aby zabezpieczyć rozwój akcji repatriacyjnej, zaplanowaliśmy szereg przedsięwzięć operacyjnych, które mają na celu osłabić ostrza wrogiej działalności poszczególnych ugrupowań i wytworzyć sprzyjający klimat polityczny w tych środowiskach.

<sup>21</sup> Chodzi zapewne o Adama Szczypiorskiego (1895–1979) – działacza PPS; w latach 1928–1929 posła na sejm; w 1957 r. Szczypiorski powrócił do kraju; współzałożyciel Komitetu Obrony Robotników.

<sup>22</sup> Leszek Florczyk – działacz PPS; były publicysta emigracyjny, współpracował m.in. z paryską „Kulturą”.



Do tych przedsięwzięć zaliczyć należy:

1. Opracowanie szeregu czołowych działaczy emigracyjnych celem ściągnięcia ich do Kraju. Np. z PSL-u – Plucińskiego, [Zygmunta] Zarembę<sup>23</sup>, Homera, Lisa-Michońskiego i Michalską, z S[tronnictwa] P[racy] – Żywinę, z WRN – [Romualda] Szumskiego, [Artura] Szewczyka, z O[bozu] N [arodowo]-R[adykalnego] – [Jerzego] Pączkowskiego, z S[tronnictwa] N [arodowego] – Kaima i Sz wajdlera, z Z[jednoczenia] P[olskiego] U[chodźstwa] W[ojennego] – Quindta-Osieckiego, ze środowiska wojskowego – Ostrowskiego, Tomalaka i Goppolta, ze środowiska literacko-kulturalnego – Oleńską, Czuchowskiego, [Adama] Marczyńskiego<sup>25</sup>, [Antoniego] Cwojdzńskiego<sup>26</sup>, [Zofię] Kossak-Szczucką<sup>27</sup> i innych, i część marynarzy – uciekinierów z „Pracy” i „Puszczyka”. Poza tym pracujemy również nad ściągnięciem do Kraju b. premiera „rządu londyńskiego” – Cat-Mackiewicza. Z wieloma z ww przeprowadzono już rozmowy, które wskazują na to, że plany te mogą być realizowane.

2. Dużo pracy poświęca się również na organizowanie tzw. grup inicjatywnych, których zadaniem będzie opowiedzenie się za Rządem PRL i nawoływanie emigrantów do powrotu.

W obecnym okresie zarysowują się już takie grupy na terenie Francji, USA i Brazylii.

W skład takiej grupy na terenie Francji wchodzi: [Aleksander] Ładoś<sup>28</sup>, Dobrzelewski, Zdrojewski, Krakowski i [Jerzy] Langrod<sup>29</sup>. Jak z tego wynika, grupa składająca się z takich ludzi ma b[ardzo] szerokie możliwości działania. Dotychczas jednak nie wyszła ona jeszcze ze stadium organizacyjnego i wymagać będzie wiele pracy i mocnego kierownictwa tą grupą, by osiągnąć pożądaný wynik.

Na terenie USA grupa taka jeszcze nie powstała, ale zarysowują się już pewne osoby ze środowiska inteligencji, jak Wierzyński, Wańkiewicz, które skupione są wokół Hrabyka.

W Brazylii natomiast rezydentura prowadzi pracę nad zorganizowaniem takiej grupy z Cegiełkowskim, Wójcikiem i innych.

Należy tu zaznaczyć, że nasza praca nad zorganizowaniem tych grup musi być prowadzona bardzo ostrożnie i z dużą czujnością, gdyż wg dotychczasowych obserwacji w wielu wypadkach z inicjatywą tą wychodzą właśnie ci ludzie, a nie my, np. Hrabyk zaproponował nam współpracę. Niemniej mimo naszych wątpliwości co do samego Hrabyka i innych pracę należy prowadzić nadal, zachowując przy tym czujność i pryncypialność w sprawach politycznych.

<sup>23</sup> Chodzi najpewniej o socjalistę Zygmunta Zarembę (1895–1967) – czołowego działacza PPS; działacza Państwa Podziemnego; współpracownika Radia Wolna Europa i „Głosu Ameryki”.

<sup>24</sup> Chodzi najpewniej o Adama Marczyńskiego (1908–1985) – malarza, grafika, scenografa i pedagoga.

<sup>25</sup> Chodzi najpewniej o Antoniego Cwojdzńskiego – komediopisarza.

<sup>26</sup> Zofia Kossak-Szczucka (1890–1968) – powieściopisarka; w czasie wojny działaczka Rady Pomocy Żydom „Żegota”; po wojnie na emigracji w Londynie; aktywistka Polskiego Czerwonego Krzyża; powróciła do kraju w 1957 r.

<sup>27</sup> Chodzi najpewniej o Aleksandra Ładosia – ministra stanu w gabinecie gen. Władysława Sikorskiego; działacza ruchu ludowego; w latach 1946–1947 reprezentanta PSL we Francji.

<sup>28</sup> Jerzy Langrod (1903–1991) – prawnik; uczestnik wojny 1920 r.; w czasie II wojny światowej w niewoli niemieckiej; od 1948 r. na emigracji we Francji; wolnomularz.

3. Obecny okres w akcji repatriacyjnej wymaga od nas głębokiego rozeznania środowisk emigracyjnych, gdyż dotychczasowe obserwacje kontrakcji emigracji i czynników oficjalnych wskazują na to, że czynione są z ich strony próby przechwycenia inicjatywy w swoje ręce i wygrania na bazie tej akcji.

Z analizy nastrojów emigracji w związku z akcją repatriacyjną wynika, że reakcji chodzi o to, by różnymi sposobami akcję naszą skierować na dogodny im tor i by rozwinąć szeroką polemikę z nami wokół sprawy stosunku emigracji do Kraju i na odwrót starając się w tym zdyskontować tę dyskusję i odwrócić uwagę masy emigracyjnej od powrotu do Kraju. Liczą przy tym niewątpliwie na wrogie oddziaływanie w sensie podbudowania „ducha oporu” w niektórych środowiskach w Kraju.

Wobec tej sytuacji naszym zadaniem jest również uaktywnienie pracy nad zdobywaniem agentury w konkretnych środowiskach emigracyjnych, by przy jej pomocy osłabiać te środowiska, rozeznawać i zabezpieczać właściwy rozwój akcji repatriacyjnej.

### **VII. Krótka charakterystyka pracy placówek PRL w akcji repatriacyjnej**

Poważny wpływ na przebieg i rozwój akcji repatriacyjnej ma praca placówek PRL w krajach kapitalistycznych.

Placówki mają możliwości najszczerszego styku z emigracją, a tym samym oddziaływania poprzez swoją pracę propagandową na kształtowanie się sytuacji w tym środowisku i rozwijanie akcji repatriacyjnej.

Analiza dotychczasowej pracy placówek pozwala stwierdzić, że poza nielicznymi wyjątkami nie wykorzystują one dostatecznie posiadanych możliwości rozwijania akcji repatriacyjnej. Głównie chodzi tu o właściwe ustawienie i szerokie rozwinięcie pracy propagandowej, tak by mogła ona stanowić skuteczną przeciwwagę reakcyjnej propagandy. Dla tego celu nie wystarczy rozesłanie biuletynów czy w ogóle materiałów wydawanych przez „Kraj”, co jest jeszcze główną formą pracy propagandowej niektórych placówek. Dobre rezultaty można osiągnąć przede wszystkim przez żywą i bezpośrednią pracę z ludźmi. Chodzi tu o stosowanie takich form pracy, jak: przeprowadzanie przez pracowników placówek rozmów z ludźmi ze środowiska emigracyjnego, wykorzystywanie osób zgłaszających się na powrót i utrzymujących z nami kontakty do oddziaływania na krąg swoich bliskich i znajomych, o wykorzystanie ich w demaskowaniu poczynań reakcyjnej emigracji, jej przywódców, zamierzeń itp.

Drugą niemniej ważną dziedziną pracy placówek jest sprawa załatwienia spraw repatriacyjnych. Sygnały otrzymane z terenu wskazują, że cały szereg placówek załatwia te sprawy biurokratycznie, przewlekłe, co spotyka się z bardzo złym wydźwiękiem wśród osób chętnych do powrotu.

O braku przygotowania placówek do aktywnego włączenia się w akcję świadczą również takie fakty jak odwołanie przez Poselstwo w Buenos Aires marynarza Późniaka do którejś z placówek europejskich. Trzeba jednak powiedzieć, że słaba praca placówek w akcji wynika też z przyczyn obiektywnych, a mianowicie ze słabej obsady kadrowej. Personel placówek przyzwyczaił się do zamkniętego, odizolowanego

od emigracji trybu pracy, który był stosowany przez szereg lat. Stąd też ludziom tym bez dopływu młodych wykwalifikowanych kadr trudno niejednokrotnie przestawić się na szeroką pracę w emigracji, a często też nawet nie potrafią tego zrobić.

### VIII. Wnioski

1. W celu stworzenia lepszych warunków dla rozwoju akcji repatriacyjnej należy dążyć do dalszego pogłębienia rozbitcia emigracji, a w szczególności jej najaktywniejszych ośrodków (TRJN, PNKD itp.). Nasza praca w tej kwestii winna zmierzać do rozbijania na drobne grupy od wewnątrz poszczególnych ugrupowań, przeciwstawiania, kompromitowanie przywódców, którzy szczególnie wrogo występują przeciwko nam. Chodzi tu przykładowo o pogłębienie rozgrywek wewnętrznych w łonie WRN, zainspirowanie sprzeczności w łonie TRJN (wykorzystując fakt, że jest to zlepek organizacji, w którym poszczególne ugrupowania starają się wysunąć na pierwsze miejsce).

2. Ze względu na to, że najbardziej prężnym, wrogo działającym ugrupowaniem emigracyjnym jest TRJN, którego dotychczasowa pozycja nie została zachwiana, np. przez powrót do Kraju poważniejszego działacza, co daje mu obecnie pewną przewagę nad innymi ośrodkami (jako ośrodkowi „nieskompromitowanemu”), wysuwa się konieczność ściągnięcia stamtąd jednego lub kilku z poważniejszych działaczy.

Praca nasza nad opracowywaniem i ściągnięciem poszczególnych działaczy do Kraju winna koncentrować się wokół najbardziej znanych emigracji osób, których powrót odbiłby się w tym środowisku szerokim echem.

3. Praca nasza zmierzająca do uaktywnienia akcji repatriacyjnej winna iść w kierunku zdobywania agentury umożliwiającej dotarcie do głównych środowisk emigracyjnych, co pozwoliłoby nam czynić różne przedsięwzięcia operacyjno-polityczne zmierzające do rozbitcia emigracji i zapewnienia powodzenia repatriacji.

4. Bardzo istotnym zagadnieniem w naszej pracy operacyjnej zmierzającej do rozwoju akcji repatriacyjnej jest tworzenie tzw. grup inicjatywnych z ludzi wywodzących się różnych środowisk politycznych, których zadaniem byłoby opublikowanie apelu wzywającego emigrantów do powrotu do Kraju i uznania władz PRL.

Nasza praca przy pomocy takich grup stwarzałaby sprzyjającą atmosferę do powstania tzw. legalnej emigracji, np. warto by zainteresować się „niezależnymi” nauczycielami szkół polskich we Francji, które w obecnej chwili znalazło się w trudnych warunkach materialnych, co można by wykorzystać i na tej bazie dążyć do przeciągnięcia nauczycielstwa na naszą stronę.

5. Ważną rzeczą jest zwrócenie większej uwagi na działalność PTKS na terenie Anglii i podobnych organizacji na innych terenach, włączając w to redakcje pism postępowych. Dobra praca tej organizacji może przynieść nam b[ardzo] dużo pożytku w budowaniu sprzyjającego nam klimatu wśród emigracji polskiej.

Obecny stan tej organizacji, po deportacji Malickiego, wskazuje na to, że PTKS prócz pomocy materialnej wymaga również pomocy organizacyjnej.

## Artykuły i dokumenty

6. Jeżeli chodzi o pracę polityczno-propagandową, w dalszym ciągu aktualnymi pozostają wnioski wysunięte przez nas w poprzednich opracowaniach dot. akcji repatriacyjnej i pracy na odcinku Polonii.

7. Aby nasza propaganda była bardziej skuteczna, musi ona podchwytwać nastroje nurtujące emigrację i wszelkie momenty, których wykorzystanie może przynieść dobre rezultaty. Przykładowo: można tu wysunąć chociażby taki moment, jak prowadzenie w obecnym okresie akcji propagandowej pod hasłem: najbliższe święta spędzamy z rodzinami w Kraju.

p.o. dyrektor Departamentu I  
Czaplicki J[ózef]<sup>29</sup> – płk

*Źródło: AIPN, 00231/116, t. 2, k. 252–269.*

---

<sup>29</sup> Józef Czaplicki (ur. 1911) – od 1944 r. w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego; m.in. wicedyrektor Departamentu I MBP (1945–1946) i dyrektor Departamentu VII MBP (1946–1947); w okresie akcji re-emigracyjnej pełnił funkcję wicedyrektora i dyrektora Departamentu I Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego i MSW.